

Dr Robert Yarbrough, Listy Janowe, Zrównoważenie życia w Chrystusie; Sesja 8, 1 Jana, Wiara w pełnej skali. Sekcja 6 [4:15-5:15] Niezbędne instrukcje, Sekcja 7 [5:16-21] Końcowe napomnienie

To jest dr Robert Yarbrough i jego nauczanie na temat Listów Janowych, Balancing Life in Christ. To jest sesja 8, 1 Jana, Full Scale Faith. Sekcja 6, [4:15-5:15] Niezbędne instrukcje; Sekcja 7, [5:16-21] Końcowe napomnienie.

Dochodzimy do ostatniego wykładu w Listach Jana i mówimy o Listach Jana, szczególnie w kontekście zrównoważenia życia w Chrystusie, a życie zaczyna się od wiary w Jezusa, a wiara rozkwita w przestrzeganiu Jego przykazań i chodzeniu tak, jak On. Ale to, co sprawia, że to wszystko jest żywe i prawdziwe, to fakt, że miłość Boga wkracza w nasze życie i mamy osobistą relację z Bogiem, więc mamy wiarę i odpowiadamy na nauki Chrystusa, nauki Pisma Świętego, nauki Starego i Nowego Testamentu, w takim stopniu, w jakim są one istotne dla naszych czasów i naszego życia.

A wiara, uczynki i miłość to rzeczy, które są produkowane i dają pełne i zrównoważone życie chrześcijańskie. I nazywam te wykłady, po pierwsze, John, pełnowymiarową wiarą, pełnowymiarową wiarą, albo można to nazwać wiarą pełnego pakietu. To wszystko, czym wiara powinna być.

Nie chodzi tylko o wiarę w jakąś ideę lub doktrynę, czy nawet wiarę w prawdę o Jezusie. Chodzi o zaufanie Chrystusowi w taki sposób, że Bóg wchodzi w nasze życie przez swojego Ducha i zmienia nasze oddanie. Nasze oddanie, być może, było skierowane do nas samych lub było skierowane tylko do zarabiania na życie.

Nasze oddanie przekształca się w priorytetyzowanie Bożych priorytetów, a nie naszych, i znajdowanie naszego kierunku i skupienia w Bożej radzie, Bożym przewodnictwie, Bożym królestwie, a nie tym, które mogliśmy budować sami. Przyjrzelśmy się więc kilku fragmentom. Zobaczyliśmy centralny ciężar 1 Jana: Bóg jest światłością.

Widzieliśmy centralne przykazanie, które ma ucieleśniać odwieczne przesłanie o miłowaniu się nawzajem. Rozmawialiśmy o kluczowej radzie, którą daje Jan, która ma trwać w Chrystusie i otrzymać życie wieczne. Rozważaliśmy jego ostrzeżenie, które jest również zachętą do miłowania się nawzajem, a nie do bycia pełnymi nienawiści, jak Kain i zabił Abła.

W ostatnim wykładzie zakończyliśmy rozmowę o podstawowym imperatywie. Jeśli jest jedno przykazanie, które wyłania się z 1 Jana, wraz z wiarą i prawdą o Chrystusie i

jakością relacji z Bogiem, którą nazywamy miłością, to jest to miłowanie się nawzajem, a to wyrasta z miłości Boga. I kończymy teraz, przyglądając się dwóm ostatnim rozdziałom, a te rozdziały pochodzą ze sposobu, w jaki grecki Nowy Testament był podzielony w okresie bizantyjskim.

Więc zanim angielskie wersje miały swoje rozdziały i wersety, Kościół bizantyjski, przez tysiąc lat i prawdopodobnie nadal dzisiaj, kiedy czytają Biblię podczas nabożeństw kościelnych, przestrzegają tych podziałów. I tak podążam za tymi podziałami, a następnie po prostu opisuję to, co widzę w każdym z podziałów, i tak dzielę 1 Jana. To sprawia, że wygląda trochę inaczej niż pięć rozdziałów, ale to jest częściowo zamierzone z mojej strony.

Wiem, że każdy czytał 1 Jana. To prosta księga. To krótka księga.

Wiesz, co to jest za pięć rozdziałów i uważam, że pomaga mi spojrzeć na to inaczej, aby zobaczyć, jak inni ludzie podzielili to na przestrzeni tysiąca lat i jak to miało dla nich sens. I tak staram się, aby to mówiło coś innego, niż patrzenie na to w innej kolejności. Są tu dwie sekcje.

Jedna to konieczna instrukcja, a ta instrukcja dotyczy wiary w Jezusa. A potem jest końcowe napomnienie, i przyjrzymy się tym dwóm po kolei. Przede wszystkim, sekcja 6, konieczna instrukcja, wiara w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

I widzimy, że to się dzieli na pięć podsekcji, i przeczytam je po prostu, gdy do nich przejdziemy, od A do E. Najpierw dostajemy zaproszenie, ale to jest zaproszenie, które jest w rzeczywistości deklaracją i jest to zaproszenie, które ma dla niego poparcie. Jest nakaz, który przedstawia Jan. Kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, Bóg trwa w nim, a on w Bogu.

Tak więc poznaliśmy i uwierzyliśmy w miłość, którą Bóg ma dla nas. Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Zauważ wszystkie czerwone litery w tej żółtej sekcji, a to tylko przypomina nam, jak skoncentrowany na Bogu i Chrystusie jest 1 List Jana.

To jest książka o Bogu. To jest książka o Chrystusie. Możemy tak powiedzieć o tych wersetach; właśnie przeczytaliśmy coś wspaniałego.

Ważne wyznanie Jezusa, ktokolwiek wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, a on ma na myśli to w pełnym i pełnym sensie wszystkich innych miejsc w swoich listach, gdzie mówi o Jezusie, i Jezusie przychodzącym w ciebie, i Jezusie będącym prześlaniem za nasze grzechy, i Jezusie będącym Chrystusem, Mesjaszem, obiecany wybawicielem od Boga. Ktokolwiek wyznaje, że Jezus otwiera drzwi, to wyznanie otwiera drzwi do obecności Boga i zapewnienia Boga. Bóg mieszka w nim, a on w nim, i jest to potwierdzone przez miłość wierzących.

Poznaliśmy i uwierzyliśmy w miłość, którą Bóg ma dla nas, a Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Więc druga połowa tego, werseł 16, zauważ, wyrasta z wyznania, prawdziwego wyznania Jezusa. Więc ludzie lubią to oddzielać i sprowadzać chrześcijaństwo do miłości, kochania się nawzajem lub przestrzegania Jego przykazań.

Ale widzimy wciąż i wciąż w Jana, że jedna z tych rzeczy wyrasta z drugiej. To implikacja drugiej i nigdy nie możemy ich rozdzielić. Tak więc, gdy patrzymy na tę nadrzędną sekcję, tę konieczną instrukcję, zaczynamy najpierw od tego zaproszenia do wyznawania, wierzenia, kochania.

Następnie otrzymujemy pochwałę tej miłości, dlaczego ta miłość jest doskonała w nas, abyśmy mieli ufność w dniu sądu, ponieważ jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie. W miłości nie ma lęku, ale doskonała miłość usuwa lęk, bo lęk ma związek z karą, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości. My kochamy, ponieważ On pierwszy nas umiłował.

Jeśli ktoś mówi, że miłuje Boga, a brata swego nienawidzi, jest kłamcą, bo kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. W tym przykazaniu mamy od niego, że kto miłuje Boga, powinien miłować też brata swego. Zauważ numer jeden w wersecie 17, że wyraz miłości wierzącego jest obrazą lęku przed sądem.

Ta miłość jest doskonała, więc będziemy mieć pewność w dniu sądu. Nie musimy myśleć o sądzie cały czas, ale są chwile, kiedy będziemy, a są chwile, kiedy powinniśmy, ponieważ jest to jedna z obietnic Boga i działań Boga. Bóg podtrzymuje sprawiedliwość na świecie, a na poziomie osobistym, na poziomie społecznym, na poziomie historycznym, w toku czasu rzeczy wznoszą się i upadają, i często możemy je powiązać z dekadencją ludzi.

A w Biblii widzimy, jak Bóg wciąż sędzi ludzi, a Biblia naucza, podobnie jak List do Hebrajczyków, że człowiekowi jest przeznaczone raz umrzeć, a potem nadejdzie sąd. Chcemy więc podkreślić życie, miłość, wiarę i posłuszeństwo Bogu, ale jesteśmy głupi, jeśli zaprzeczamy rzeczywistości, że pewnego dnia umrzemy, a wtedy zostaniemy ocenieni. Jak żyliśmy? Komu zaufaliśmy? Jak kochaliśmy? A jedną z korzyści płynących z poznania miłości Boga i pozwolenia, aby miłość Boga stała się w nas doskonała, jest to, że broni nas przed strachem przed sądem, ponieważ w miarę jak wzrastamy w tej miłości, stajemy się coraz bardziej świadomi, że Bóg nas upominał i Bóg nas nie potępi.

Jak mówi Paweł, nie ma potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Drugi wniosek z litery B, pochwała miłości, nasza miłość wyrasta z wcześniejszej miłości Boga do nas. Jana 1:13 mówi, że narodziliśmy się z Boga.

Bóg miał rękę w naszym odkupieniu, która jest większa niż nasza własna ręka w wierze. A werset 19 mówi, bardzo krótko, bardzo krótko, kochamy, jeśli jesteśmy w relacji z Bogiem przez wiarę w Chrystusa, miłość, którą mamy, wyrasta z tego, co On zrobił najpierw dla nas, i jest ciągłym objawieniem w naszym życiu. To pochwała miłości, która oddaje nam wielką przysługę, jasno pokazując, skąd pochodzi nasza miłość w najlepszym wydaniu.

Pochodzi z dzieła Boga. Po trzecie, miłość do Boga bez miłości do innych wierzących jest sprzecznością samą w sobie. Nie możesz powiedzieć z autentycznością: kocham Boga, a jednocześnie zlekceważyć swojego brata, ponieważ jeśli nie kochasz swojego brata, którego widzisz, nie możesz kochać Boga, którego nie widzisz.

To niepodważalna logika. Następnie jest pochwała wiary, ale pewnego rodzaju wiary. Tutaj wymyślę i wrzucę łacińską frazę.

Polecenie wiary w sensie fides qua creditor, i to można zdefiniować, po łacinie można to zdefiniować jako wiarę, którą wierzymy, albo moją wiarę, albo naszą osobistą wiarę, i to kontrastuje z innym znaczeniem wiary, do którego przejdę za chwilę. Ale tutaj Jan poleca osobistą wiarę w Chrystusa. Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga, a każdy, kto miłuje Ojca, miłuje każdego, kto się z Niego narodził.

Prawdopodobnie chodzi o innych wierzących, ale to jest miłość Boga, że przestrzegamy Jego przykazań, a Jego przykazania nie są uciążliwe. Bo każdy, kto narodził się z Boga, zwycięża świat, a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, nasza wiara. Kto jest tym, który zwycięża świat, jeśli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? Teraz, to jest sprzeczność w kategoriach wiary i jest sprzeczność w kategoriach miłości.

Zauważ, przede wszystkim, że wiara jest czasownikiem wynikającym z odradzającego dzieła Boga i skutkującym miłością. Każdy, kto wierzy kocha, i wierząc, że nie ma statycznego konceptu, to jest działanie. To projekcja mojej zdolności do decydowania i angażowania się w kierunku Jezusa Chrystusa.

Więc wymyślę słowo, wiara, wiesz, wiara jako działanie. Wiara skutkuje kochaniem i posłuszeństwem Bogu, wersety 2 i 3. Dzięki temu wiemy, że kochamy, kiedy kochamy i jesteśmy posłuszni. Więc przechodzi od wiary w wersecie 1 do kochania i posłuszeństwa w 2 i 3. A te przykazania, którym przestrzegamy, bądźmy szczerzy, czasami wydają się uciążliwe, ale kiedy nasze serca są prawe, Boże przykazania są rozkoszą.

Jakże błogosławiony jest ten, który nie chodzi za radą niegodziwych, nie stoi na drodze grzeszników, nie zasiada w gronie szyderców, ale rozkoszuje się Torą,

przewodnictwem, nauką Pana. A w swojej Torze, w swojej nauce, rozmyśla dniem i nocą. Wiara skutkuje miłością do Boga, która uczy się cieszyć czynieniem rzeczy, które podobają się Bogu.

Numer 3, poprzez naszą wiarę, nasze wierzenie, pamiętajmy, że mówimy o tym jako o czasowniku, poprzez nasze wierzenie przychodzi zwycięstwo nad światem. Ponieważ ta wiara zaprasza Chrystusa na scenę naszego życia, do sedna naszego istnienia i do całego horyzontu naszego spojrzenia. Wiara zwycięża świat, który jest rywalem Boga w terminologii Jana, ponieważ wiara wprowadza Jezusa, Syna Bożego, na scenę.

Tak więc Jan zaleca tutaj osobistą wiarę w trakcie udzielania niezbędnych instrukcji. Jest bardzo konieczne, abyśmy byli potwierdzeni w nauczaniu, którego potrzebujemy i możemy, że mamy przywilej wierzyć w Jezusa. Ale teraz zamierza polecić wiarę w innym sensie.

To nie jest fides qua, QUA, to jest fides quae , QUAE. A to oznacza wiarę, w którą się wierzy. Jest moja osobista wiara, ale w co ja wierzę, w co wierzę? I wierzę w Jezusa, który zrobił pewne rzeczy, które mają pewne znaczenie i pewną wagę.

I można to jakoś zmierzyć i można to wyznać. I tak naprawdę, kościół od dawna, od drugiego wieku, miał wyznanie, które dziś nazywa się Wyznaniem Apostolskim, i mówi ono pewne bardzo konkretne rzeczy o Jezusie. Wierzę w Jezusa Chrystusa, Jego jedyne Syna, naszego Pana, który został poczęty z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowany, umarł, został pogrzebany, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Boga Ojca, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

To jest wiara . To jest wiara chrześcijańska, jeśli chodzi o Jezusa. To zarys niektórych rzeczy, które zrobił i powodów, dla których utożsamiamy go z Bogiem Ojcem.

Wierzę w Boga Ojca, wierzę w Jezusa Chrystusa, Jego jedyne Syna, wierzę w trzeci artykuł Credo, Ducha Świętego. To jest stwierdzenie wiary chrześcijańskiej. I Jan zaleca tutaj wiarę chrześcijańską.

On już pochwalił moje wierzenie, twoje wierzenie. I to jest świetna rzecz, kiedy wierzysz, ale musisz wierzyć w to, czym jest wiara . Wiara w wiarę, lub po prostu ogólna wiara, nie jest prawdziwą wiarą.

Musi to być wiara w to, kim Chrystus naprawdę się okazał, kto pokazał Boga takim, jakim jest. To jest Ten, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus. Nie tylko przez wodę, ale przez wodę i krew.

A Duch jest tym, który świadczy, ponieważ Duch jest prawdą. Bo są trzej, którzy świadczą, Duch i woda, i krew, i ci trzej zgadzają się. Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi, świadectwo Boga jest większe.

Bo to jest świadectwo Boga, że narodził się z Syna swego. Zauważcie to. To jest świadectwo Boga.

To jest prawda o tym, w co pokładamy naszą wiarę. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, ponieważ nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg złożył o swoim Synu.

A to jest świadectwo, że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Kto ma Syna, ma życie. Kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia.

Kilka obserwacji. Numer jeden, woda i krew w wersecie szóstym, najprawdopodobniej chrzest Chrystusa i jego ukrzyżowanie. Teraz są inne teorie na ten temat.

Nie będę się w nie zagłębiał. Powiem tylko, że prawdopodobnie Jezus przyjdzie na początku swojej posługi. W Ewangelii Jana jest nazywany Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata przez Jana Chrzciciela.

I Jan go ochrzcił, a to zapoczątkowało jego mesjańską posługę . A potem przyszedł także, aby umrzeć, i krwawił i przelał swoją krew za grzech. Po drugie, Duch i Syn i Ojciec, przez cały ten fragment, zauważ czerwone litery.

Masz Jezusa Chrystusa albo masz Syna, masz Boga, masz Ducha. Wszyscy oni świadczą, że Jezus Chrystus przyszedł. Wypełnił swoją misję.

Wypełnił swoją misję. I to jest część fides quae . To jest wiara .

Jezus wypełnił swoją misję jako Syn Boży. Po trzecie, wierzący rezonują z deklaracjami tego akapitu. Każdy, kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie.

Więc wiara jest obecna w mojej wierze, mojej wierze jako wierzącego. Teraz John chce to podkreślić, ponieważ właśnie miał grupę ludzi, którzy opuścili kościół lub kościoły, a jednym z powodów, dla których odeszli, było to , że nie wierzyli w przyjście Jezusa Chrystusa w sensie, w jakim Jan to tutaj przedstawia. Było coś w Jezusie, co było inne.

Że nie umarł za grzech lub że nie był Synem Bożym. Jest wiele sposobów, w jakie możesz źle pojmować Jezusa. Ale Jan jest pod koniec swojego listu.

Ponownie podkreśla, w co wierzymy o Jezusie, co pozwala mu czynić wielkie rzeczy, które mu przypisujemy. A wierzący rezonują z tymi deklaracjami. A jeśli nie rezonujesz, to musisz odświeżyć swoją wiedzę o Jezusie, Synu Bożym, poszerzyć swoje horyzonty i upewnić się, że jesteś podłączony do Boga, który objawił się w Jezusie w swojej pełni, który przyszedł i uczynił wszystko, co Pismo mówi nam, że uczynił i zaprasza nas do wiary w to.

Po czwarte, to, w co jesteśmy powołani wierzyć o Chrystusie, skutkuje życiem wiecznym, jeśli przyjmujemy to, co On uczynił. Powoduje to również coś przeciwnego, jeśli to odrzucamy. Wiecie, wcześniej widzieliśmy, że schizmatycy odeszli.

Mają inne spojrzenie na Jezusa. W 3 Jana czytamy o Diotrephesie. Nie przyjął autorytetu Jana i wyrzucił ludzi, którzy próbowali forsować apostolski pogląd na rzeczy.

Nie mieli mieć życia wiecznego, jeśli nie dokonali pewnych zmian. Kto ma Syna, ma życie. A Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu.

Tak więc jest to wspaniałe pochwalenie wiary, przez którą Bóg wykonuje swoje dzieło, przyjmując grzeszników dla siebie, czyniąc ich częścią swojej rodziny i włączając nas do zgromadzeń Boga, Chrystusa na całym świecie, które słyszą jego głos, dzielą się jego zbawczym przestaniem i żyją jego miłością do siebie nawzajem i do szerszego świata. Dochodzimy do naszej siódmej sekcji w 1 Jana. Jest to końcowe przypomnienie, a on będzie mówił o prawdziwym Bogu, a także o groźbie oszustów.

A więc najpierw rada odnośnie grzeszników i grzechu. Jeśli ktoś widzi, że jego brat popełnia grzech nie prowadzący do śmierci, niech prosi, a Bóg da mu życie tym, którzy popełniają grzechy nie prowadzące do śmierci. Jest grzech prowadzący do śmierci.

Nie mówię, że należy się o to modlić. Wszystkie złe uczynki są grzechem, ale jest grzech, który nie prowadzi do śmierci. O tych wersetach napisano wiele stron i nie ma powszechnej zgody wśród komentatorów co do tego, co dokładnie jest tu powiedziane, i nie będę próbował rozwiązać problemu w tym wykładzie, ale spróbuję powiedzieć kilka rzeczy, które uważam za prawdopodobne zastosowania lub interpretacje tego, co mówi Jan.

Jedno, co myślę, że możemy powiedzieć, to że wierzący służą sobie nawzajem, kochają się nawzajem, nie potępiając nieuchronnych grzechów innych, ponieważ wszyscy będziemy grzeszyć, ale będziemy grzeszyć. Ale nie powinniśmy śledzić grzechów innych ani potępiać się nawzajem. Powinniśmy się modlić, gdy widzimy, że ktoś robi coś złego.

To może nie być wszystko, co powinniśmy zrobić. Może musimy z nimi porozmawiać. Może musimy spróbować zrozumieć, co robią i jeśli mają z czymś problem, może jest sposób, w jaki możemy im w tym pomóc.

Ale to pokazuje nam, myślę, że Jan nie myśli, chociaż powiedział wcześniej, że nikt, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, ale wie we wspólnocie wiary, że wierzący będą się potykać, więc powinniśmy modlić się o przywrócenie. Mówi, że istnieje grzech, który prowadzi do śmierci, a ja nie mówię, że należy się o to modlić. Myślę, że to odnosi się do tego, co mówię tutaj w punkcie drugim.

Niektóre grzechy zmierzają w kierunku ostatecznym. Są grzechy, które prowadzą do oddzielenia od Boga. A w szerszym kontekście 1 Jana, zasugerowałbym, że obejmowałyby one grzechy niewiary, takie jak jesteś w kościele, ale nie wierzysz w Chrystusa, lub nie jesteś w kościele i nie wierzysz w Chrystusa.

To byłyby grzechy takie jak bezprawie. Powiedział, że grzech jest grzechem, ale pewnego rodzaju grzechy są, są drastycznym buntem przeciwko Bogu. Może nawet, mam na myśli, że czasami w tej dyskusji ludzie wnoszą to, co Jezus nazywa grzechem niewybaczalnym, ludzi, którzy bluźnią przeciwko Duchowi Świętemu.

I myślę, że istnieje związek. Nie wiem, jaki dokładnie jest związek, ale z pewnością jest to grzech śmiertelny. Jeśli Jezus mówi, że ci, którzy bluźnią przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie zostaną przebaczeni, to jest to zdecydowanie grzech śmiertelny.

Więc niektóre grzechy są śmiertelne, a on mówi, że nie mówię, że należy się za nie modlić. Myślę, że mówi, że nie wszyscy wierzący powinni angażować się w wstawianictwo za każdy grzech, o którym mogą się dowiedzieć. Koniec Listu Judy mówi o okazywaniu miłosierdzia ludziom, ale robieniu tego w niektórych przypadkach ze strachem, ponieważ czasami jest niebezpiecznie angażować się w życie kogoś, kto zachowuje się bardzo destrukcyjnie i może być szkodliwy dla twojego zdrowia, jeśli zaangażujesz się w próbę pomocy tej osobie.

Jest wiele przypadków, w których ludzie próbowali pomagać innym, a oni się w to wplątali i to ich również powaliło. A z zewnątrz może być trudno stwierdzić, czy czyjś grzech jest grzechem śmiertelnym, czy nie. Tak więc Jan nie mówi: spójrz, cokolwiek widzisz, że ludzie robią, rzuć się na to i trzymaj się tego, aż ich naprawisz.

Grzechów na śmierć nie naprawisz. I myślę, że tutaj, jeśli przeczytasz całą Księgę Jeremiasza, zobaczysz, że w Księdze Jeremiasza miał około 40 lat lub więcej służby dla miasta i ludzi, którzy odwracali się od Boga, a Bóg miał ich osądzić. I zmagał się ze swoją służbą, ale ogólnie rzecz biorąc, kochał tych ludzi.

On był oddany tym ludziom. I trzy razy Bóg musiał powiedzieć Jeremiaszowi: Przestań się modlić za tych ludzi. A powodem było to, że kiedy angażujemy się we współczucie

i modlitwę za ludzi, utożsamiamy się z nimi i nie jest niemożliwe, że przejdziemy na ich stronę i staniemy się dla nich bardziej współczujący niż dla Boga.

I najwyraźniej Bóg wyczuł, że Jeremiasz jest tak zdenerwowany osądem, jaki ci ludzie będą musieli z ręki Boga, że powiedział: Chcę, żebyś się oddzielił. Wróć do mnie. Jesteś tym zbyt zdenerwowany.

Zajmę się tym, co cię denerwuje, ale musisz pozostać wierny w swoim głoszeniu tym ludziom, aby ci, którzy mogliby się nawrócić, mieli szansę to zrobić. To jest więc kolejny przykład tego, jak miłość rozróżnia. Możemy kochać ludzi, których widzimy, że zbłądzili, ale nie możemy pozwolić, aby miłość do ludzi, których widzimy, że zbłądzili, odwiodła nas od Boga.

I to może się zdarzyć. Więc Jan nie mówi, żebyś się za nich nie modlił. Mówi, nie mówię, żebyś się modlił.

Musisz sam zdecydować, jak bardzo angażować się w relacje z ludźmi, którzy mogą grzeszyć w sposób prowadzący do śmierci. Nie wiedzielibyśmy tego w tym życiu, ponieważ dopóki nie umrą, nie wiemy, czy ich grzechy doprowadziły ich do wiecznego oddzielenia od Boga. Niektórzy ludzie żałują swoich grzechów na łożu śmierci.

Ostatnia uwaga tutaj, werset 17, wszelkie złe czyny są grzechem, ale jest grzech, który nie prowadzi do śmierci. Więc to jest grzech, który możemy wyznać i zostać przebaczeni. I to jest grzech, który Jezus przyszedł zabrać, i zabiera go.

Nie wszystkie grzechy są sobie równe. Nie wszystkie grzechy są sobie równe. Więc nie rezygnuj z walki z grzechem tylko dlatego, że mówisz, cóż, grzech jest grzechem i jestem winny grzechu, więc po co się tym martwić? Niektóre grzechy naprawdę wskazują na serce, które nie zna Boga.

I po prostu nie chcemy być nigdzie w tej bliskości. I dzięki łasce i wierze Boga nie ma powodu, dla którego mielibyśmy gnuśnieć w stanie strachu przed osądem, że nie jesteśmy przebaczeni. Istnieje pewność zbawienia.

Jan kończy swój list w tej sekcji, którą nazywam końcowym napomnieniem, prawdziwym Bogiem i groźbą oszustów. Udzielił rady dotyczącej grzechu i grzeszników. A teraz będzie mówił o tym, co nazywam przyływem, który wiąże, i o swoim ostatecznym pasterskim apelu.

Wiemy, że każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, ale narodził się z Boga, i to go chroni. To znaczy, że Chrystus, który narodził się z Boga, również go chroni, a zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, a cały świat leży w mocy złego.

A wiemy, że Syn Boży przyszedł i dał nam zrozumienie. Można to również przetłumaczyć jako wgląd, abyśmy mogli poznać tego, który jest prawdziwy. I jesteście w tym, który jest prawdziwy w swoim synu, Jezusie Chrystusie.

On jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym. Zauważ, że w każdym z tych trzech wersetów wiemy, że wiemy, wiemy, że. Wiecie, to są stwierdzenia typu fides qua.

Są to stwierdzenia wiary chrześcijańskiej. Są to pewniki, na których możemy budować osobistą wiarę. I te stwierdzenia zapewniają czytelników o ich tożsamości.

Przede wszystkim, w wersecie 18, wiemy, że każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy. Jest chroniony. Zły go nie dotyka.

To jest nasza tożsamość. Również ochrona i pochodzenie. I powiedziałem tożsamość dwa razy tutaj.

Myślę, że to naprawdę prawda. Kim jesteście, jesteście od Boga. I wiemy, co Chrystus uczynił i kim On jest.

Wiemy, że Syn Boży przyszedł i dał nam wgląd we wszystko, co powiedział Jan. Abyśmy mogli poznać tego, który jest prawdziwy, ta wiedza jest współrzedną Z.

To linia miłości. To relacja z Bogiem. To relacja, jaką mamy z Bogiem.

Możemy Go znać i jesteśmy w Nim, prawdziwym, Jezusie Chrystusie. I to jest jeden z tych wersetów w Piśmie Świętym. Nie robią tego cały czas, ale Syna Bożego nazywają Bogiem.

On jest greckim zaimkiem. Jest autos. Jest to zwykły zaimek wskazujący, prawie wskazujący.

Oznacza to tę osobę tutaj. Więc, można to przetłumaczyć, on mógłby również przetłumaczyć tę, Syna, Jezusa Chrystusa. Ta osoba jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym.

To jest więź, która nas łączy. Dzielimy pewność co do tego, co Bóg uczynił, kim Bóg jest. I to jest naprawdę fundament chrześcijańskiej wspólnoty.

Nie chodzi tylko o to, że lubimy się nawzajem lub że lubimy posiłki, które przynosimy na kolacje potluck. Podstawą naszej wspólnoty jest tożsamość Boga, który nas zjednoczył. W ostatnim pasterskim apelu, małe dzieci, znów pojawia się to słowo, oddanie i zaangażowanie starszego wierzącego wobec wszystkich innych.

Apostoł wierzący, który jest tak pokorny, że w innych listach nazywa siebie starszym. Trzymajcie się z dala od bożków. Efez miał historię czczenia bożków.

Jeśli przeczytasz Dzieje Apostolskie 19, kiedy kościół został założony, twórcy bożków wszczęli zamieszki, ponieważ chrześcijanie byli źli dla ich interesów. Wszyscy kupowali bożki. Więc to jest jeden ze znaczeń, w którym możemy mówić o bożkach.

Ale jeśli mówimy szerzej, słowo idol, eidolon, jest w rzeczywistości pokrewne naszemu pojęciu słowa. To coś, co sobie wyobrażasz. A w świecie grecko-rzymskim różne grupy etniczne i różne regiony miały bóstwa.

Cóż, żadne z nich nie było prawdziwe, ale były to duchowe manifestacje, w które ludzie wierzyli. A grecki słownik tego słowa, zwany słownikiem Bauera, Denkera, Arndta i Gingricha, definiuje to słowo jako bóstwa narodów, które nie mają rzeczywistości, a więc są prawdziwymi produktami fantazji. I są wytwarzane przez ludzkie ręce, jeśli pomyślisz o nich w kategoriach jakiegoś rodzaju podobizny, jakiegoś srebra, drewna, złota lub kamienia, rodzaju małej statuetki.

Ale nie sądzę, żeby ostrzegał tutaj tak bardzo przed posągami. Myślę, że ostrzega przed rzeczami, które ludzie wyobrażają sobie o Chrystusie, albo o przykazaniach Boga, albo o relacji z Bogiem, przed którą ostrzegał przez pięć rozdziałów. Rzeczami, które są, jak mówimy, w połowie oderwane.

Rzeczy, które nie są dobre lub prawdziwe. I rzucamy się w religijne zobowiązanie, które jest nieważne, ponieważ jest fantazją. Słyszemy dziś, słyszeliśmy przez lata, jestem duchowy, ale nie jestem religijny.

Wierzę w duchowość, ale nie wierzę w kościół. Nie wierzę w Boga, nie wierzę w Chrystusa, ale jestem bardzo duchową osobą. To fantazja.

I zakładam, że to dobrze, jeśli sprawia, że czujesz się dobrze, ale przed tym ostrzega Jan. Strzeż się wyobrażania sobie rzeczy, o których powinieneś dowiedzieć się prawdy w Piśmie Świętym i które powinieneś potwierdzić w swoim życiu w społeczności chrześcijańskiej. I powinieneś wzrastać, gdy miłość Boża jest w tobie doskonała.

A gdy twoje zrozumienie Chrystusa, jego wspaniałości i jego jedności z Ojcem wzrasta. A gdy twoje życie coraz bardziej charakteryzuje się podążaniem drogą i nauką, którą Bóg ma dla swoich dzieci. To są wielkie cele i wielkie drogi postępu, które są przed nami wszystkimi, ale możemy zostać wykolejeni przez fantazje.

Więc nie zagłębiajmy się w to. Czytelnicy 1 Jana lub słuchacze 1 Jana mogliby sobie wyobrazić wiele odmian tego, co jest naprawdę znane tylko przez wiarę, prowadząc do uczynków jako wyrazu miłości. To jest wiara na pełną skalę.

Jan kończy, wzywając do czujności wobec podróbek. I wzywa do utrzymania statusu ich małych dzieci jako mężczyzn i kobiet prawdziwej wiary. I uwielbiam to, że w ostatnim wersecie nazywa ich małymi dziećmi.

On wzywa ich z powrotem do tego, kim naprawdę jesteśmy. Jesteśmy dziećmi Boga, który jest radykalnie zależny od Jego stałości i łaski, których nigdy nie brakuje. Ale czasem brakuje pokory, której potrzebujemy, i weryfikacji rzeczywistości, której potrzebujemy, aby zachęcić nas do pozostania w zgodzie z prawdziwym Bogiem, który objawił się w Jezusie Chrystusie.

Więc polecam wam tego Boga. Polecam Boga, który jest światłością. Przesłanie jest takie, aby kochać się wzajemnie, przesłanie, aby wierzyć, przestrzegać przykazań i cieszyć się miłością Boga.

Pozwól mi się pomodlić. Ojcze Niebieski, dziękuję Ci za święte pismo. Dziękuję Ci za to, przez co przeprowadziłeś Johna i za lekcje, których go nauczyłeś.

Dziękujemy za lekcje, których udzielił społeczności w swoich czasach. I modlimy się, abyś chodził i pracował wśród nas, uczył nas tych lekcji i pomagał nam być kościołem w naszych czasach, który wezwałeś do kościoła w Dzień Johna ma być. Ku Twojej chwale na tym świecie i w wieczności w imię Chrystusa, amen.

To jest dr Robert Yarbrough i jego nauczanie na temat Listów Janowych, Balancing Life in Christ. To jest sesja 8, 1 Jana, Full Scale Faith. Sekcja 6, [4:15-5:15] Niezbędne instrukcje; Sekcja 7, [5:16-21] Końcowe napomnienie.